

LECH SZCZEGÓŁA\*

## Rodzina w perspektywie studiów nad socjalizacją polityczną

### Wstęp

Problem socjalizacji obywatelskiej młodych Polaków od początku transformacji PRL w III RP przyciągał uwagę badaczy rezultatów tego procesu. Jest on przedmiotem zarówno dyskusji specjalistów, jak i komentarzy publicystycznych. Na forum dyskusyjnym spotykają się przedstawiciele różnych dyscyplin nauk społecznych, zwłaszcza socjologii i pedagogiki, obserwujących postawy, które tworzą kulturę polityczną najmłodszego pokolenia obywateli. Interdyscyplinarny wymiar problemu, ważnego w kontekście ostrego konfliktu wokół wartości i reguł demokracji, nie ułatwia poszukiwania konkluzji. Względny konsens obejmuje dwie kwestie. Pierwszą jest krytyczna diagnoza efektywności szkolnego systemu edukacji obywatelskiej. Jej wskaźnikiem była niska przez dwie pierwsze dekady „polskiej wolności” partycypacja młodzieży w wyborach oraz w życiu publicznym. Drugą kwestią staje się żywiołowy proces rozwoju nowych mediów i technik komunikacji, które oddziałują na świadomość, postawy i zachowania społeczne wchodzącej w dorosłość generacji. Rozległość zmian powodowanych przez nowe technologie i powszechność dostępu do nich sprawia, że uwaga badaczy koncentruje się dzisiaj na obserwacji skutków rewolucji informacyjnej. Penetruje ona tkankę życia prywatnego polskich rodzin, przekształca poznawczo rozpoznane mechanizmy socjalizacji pierwotnej, także w tym aspekcie, który formował dyspozycje do roli obywatela – podmiotowego uczestnika wspólnoty politycznej.

---

\* Dr hab. Lech Szczegóła, prof. UZ – Instytut Socjologii, Uniwersytet Zielonogórski, e-mail: l.szczegola@is.uz.zgora.pl, ORCID: 0000-0003-3429-3676.

Prezentowane rozważania wyrastają z przekonania, że w obliczu ekspansji nowych zjawisk i tendencji maleje w socjologii znaczenie refleksji nad funkcją, którą w procesach socjalizacji obywatelskiej pełni rodzina. Warto zastanowić się nad tym, czy jej rola jest nadal istotna i w jakimkolwiek sensie pierwotna. Proponowane w literaturze przedmiotu hipotezy prowokują do pytań. Wskazują na potrzebę kooperacji pomiędzy badaczami modeli wychowania czy stylami życia polskich rodzin a autorami studiów dotyczących przemian kultury politycznej. Doświadczenia takiej współpracy są skromne. Sytuacja, w której szybkim zmianom socjokulturowym towarzyszy spór o aksjologiczne pryncypia demokracji nadaje nową rangę pytaniom o etiologię postaw wobec polityki. Wiedza płynąca z badań sondażowych pozostaje ułomna bez próby poznawczego wglądu w działanie środowisk oraz instytucji, które mają udział w kształtowaniu orientacji młodego obywatela w skomplikowanej rzeczywistości spraw publicznych.

W pierwszej części artykułu zostaną rozwinięte argumenty na rzecz tezy, że rola rodziny powinna być rozważana wraz z analizą innych agend, instytucji i środowisk mających swój udział w socjalizacji politycznej. Jako model odniesień i porównań takiej analizy będzie przywołane studium Mirosławy Grabowskiej z 1998 roku<sup>2</sup>. W umiejętny sposób łączyło ono teoretyczny namysł nad deficytami w zakresie obywatelskości młodego pokolenia z koncepcją badań empirycznych poszukujących odpowiedzi na pytania o jego źródła. W dialogu z tamtymi ustaleniami zostanie postawiony problem czynników warunkujących współcześnie miejsce oraz funkcje rodziny w kształtowaniu postaw wobec polityki. Zasadniczą kwestią pozostaje w tym kontekście możliwość obserwacji zjawisk międzypokoleniowej transmisji wartości i wzorów zachowań. Część druga będzie poświęcona propozycjom o charakterze teoretycznym, które wynikają z konieczności refleksji obejmującej przemianę w stylu życia polskich rodzin oraz ich potencjał istotny dla badań kultury politycznej. Analiza lokuje się w perspektywie socjologicznej, ale jej osią jest interdyscyplinarne pytanie o to, kto wychowuje i przygotowuje młodzież do roli obywatela. Kwestia ta zyskuje na ważności wtedy, gdy obserwacje dynamiki zmian społecznych skłaniają do twierdzeń o ich kumulacji. Konwencjonalne badania nad socjalizacją polityczną skupione przeważnie na analizie jej efektów, zostają wówczas postawione wobec nowego wyzwania, czyli diagnozy zmieniającego się układu czynników formujących postawy młodego pokolenia. Z tego powodu instruktywne może być przywołanie klasycznych studiów, które tę problematykę sytuowały w kontekście procesów powodujących naruszenie ciągłości społecznych doświadczeń.

---

<sup>2</sup> M. Grabowska, *Młodzież – poza polityką i demokracją*, „Kultura i Społeczeństwo” 1998, nr 1, s. 143–171.

Refleksja nad polem problemowym, które wyznacza pojęcie socjalizacji politycznej, charakteryzuje napięcie pomiędzy kanonami wiedzy zastanej i potrzebą innowacji. Jest ono generowane przez zmiany kontekstu, w którym zachodzi ten – względnie dobrze rozpoznany od strony psychologii rozwojowej – proces<sup>3</sup>. W ewolucji społecznej mają miejsce sytuacje nadające wymiar rozziwu naturalnym różnicom pomiędzy orientacjami rodziców i dzieci. Taki rezultat, eksponujący złożoność mechanizmów socjalizacji, rodziły okresy kryzysów ekonomiczno-politycznych. „Każde pokolenie doświadcza wydarzeń, których nie doświadczały poprzednie i nie doświadczą następne”<sup>4</sup>. Niektóre z takich wydarzeń były tworzywem trwałych zmian systemu społecznie uznawanych wartości, postaw i zachowań. Jeżeli przyjąć, że każde pokolenie jest inne, to należy być konsekwentnym i uznać, iż każdy kryzys może mieć inne skutki dla przebiegu i konsekwencji socjalizacji politycznej. W polskiej literaturze przedmiotu pierwszą analizę takiej sytuacji przedstawiła Barbara Frątczak-Rudnicka w studium o problemach socjalizacji rodzicielskiej w schyłkowej fazie systemu komunistycznego<sup>5</sup>. Autorka uchwyciła kontrast pomiędzy imperatywem przystosowawczym, dominującym w pokoleniu rodziców i bardziej radykalnymi postawami pokolenia ich dzieci. Moment kolizji pomiędzy doświadczeniami rodziców i dzieci jest od lat jednym z głównych wątków amerykańskich badań nad socjalizacją polityczną<sup>6</sup>. Jednak w polskich studiach problemu należy dostrzec rolę tego czynnika, którym jest chwiejność systemu politycznego i – generalnie – niższy poziom jego legitymizacji. Oddziałuje to negatywnie na spójność przekazu oferowanego przez instytucje socjalizacji formalnej oraz media. Może także zaburzać hierarchię układu autorytetów społecznych i źródeł wiarygodnej wiedzy. Oddziaływanie domu rodzinnego ma w takich warunkach niewątpliwie status specyficzny.

<sup>3</sup> Richard G. Niemi, jeden z klasyków tematyki socjalizacji, zwraca uwagę, że z tego powodu koncepcje i badania w tym obszarze cyklicznie wymagają „odnowy”. Zob. R.G. Niemi, M. Hepburn, *The Rebirth of Political Socialization*, „Perspectives on Political Science” 1995, vol. 24, iss. 1, s. 7–16.

<sup>4</sup> B. Frątczak-Rudnicka, *Socjalizacja polityczna*, w: *Studia i szkice z socjologii polityki*, red. M. Chałubiński, J. Szczupaczyński, Dom Wydawniczy Elipsa, Warszawa 2013, s. 195.

<sup>5</sup> *Taż*, *Socjalizacja polityczna w rodzinie w warunkach kryzysu*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 1990.

<sup>6</sup> Zob. M.K. Jennings, R.G. Niemi, *Generations and Politics. A Panel Study of Young Adults and Their Parents*, Princeton University Press, Princeton 2016, a także V. Sapiro, *Not Your Parents' Political Socialization: Introduction for a New Generation*, „Annual Review of Political Science” 2004, no. 4, s. 1–23.

## Rodzina i inne agendy procesu socjalizacji politycznej

W 2021 roku minęło niemal ćwierć wieku od ukazania się studium pod znamienym tytułem *Młodzież – poza polityką i demokracją*. Analiza Mirosławy Grabowskiej, cenionej socjolożki, od 2008 roku kierującej Centrum Badań Opinii Społecznej, poruszyła powszechnie dostrzegany w pierwszej dekadzie polskiej drogi od komunizmu do demokracji problem dyspozycji młodego pokolenia do udziału w systemowo nowej organizacji publicznej sfery zachowań społecznych. Autorka przyjęła założenie, że odnoszące się do tej sfery postawy można rozpatrywać jako swoisty zasób kulturowy określający sposób, formy adaptowania się młodzieży do warunków demokracji. W istocie rzeczy była to – jak sygnalizuje tytuł – próba zmierzenia się z trudnym poznawczo zagadnieniem poziomu obywatelskości generacji wkraczającej w dorosłość i możliwość korzystania z jej praw. Bazę empiryczną ustaleń stanowiła ogólnopolska próba uczniów trzecich klas szkół średnich<sup>7</sup>.

Z punktu widzenia teorii i praktyki badań inspirowanych kwestią obywatelskości, interesujący był nie tylko zamiar analizy jej stanu, ale zwrócenie uwagi na mechanizmy kształtowania się tego zasobu – potencjału. Osnowę rozważań stanowiło pytanie o to, jak w warunkach szybkiej i głębokiej zmiany antropologiczno-kulturowej działają mechanizmy uczenia się demokracji. W połowie lat dziewięćdziesiątych XX wieku, w początkach tworzenia się reguł nowego ładu takie studium miało walor diagnostyczny i praktyczny.

Upływ czasu w naturalny sposób przeobraził kontekst tego rodzaju analiz. Z drugiej strony zaawansowanie rozwoju nowych technik komunikacji społecznej pozwala mówić o kolejnej fali zmian o równie głębokich konsekwencjach kulturowych. Młode pokolenie uczestniczy w niej w inny sposób niż pokolenia czerpiące swój obraz świata z mediów tradycyjnych. Z tego względu pytanie Grabowskiej pozostaje aktualne. Warta kontynuacji jest również koncepcja badania siły wpływu, jaki na socjalizację polityczną młodej jednostki wywierają biorące udział w tym procesie agendy: rodzina, szkoła, Kościół, grupy rówieśnicze oraz media. Należy w kilku zdaniach zrekapitulować główne ustalenia tamtej analizy. Czy znajdując się w innym technologicznie oraz kulturowo czasie społecznym, badacze mają lepsze narzędzia do poznawczej konfrontacji ze stale powracającymi pytaniami?

Główny wątek przywołanego tutaj studium stanowiła kwestia powszechności występowania wśród polskiej młodzieży negatywnego stereotypu polityki<sup>8</sup>.

<sup>7</sup> Dane pochodziły z badania *Młodzież wobec wyzwań rynku i demokracji*, które w czerwcu 1995 roku zrealizowali M. Grabowska, K. Koseła, E. Sielawa-Kolbowska, A. Sułek, T. Szawiel z Instytutu Socjologii i Instytutu Studiów Społecznych Uniwersytetu Warszawskiego.

<sup>8</sup> Opinię mówiącą, że „polityka to brudna sprawa” podzielała ponad połowa badanych (53%), a niechęć do polityków deklarowały ponad dwie trzecie (72%). M. Grabowska, *Młodzież...*, s. 152.

Zdaniem autorki mógł on sprzyjać formowaniu się tego komponentu postaw, który powodują niechęć do udziału w wyborach i – szerzej – w sprawach publicznych, a nawet brak zainteresowania tą sferą życia społecznego. Analizując źródła tego stereotypu oraz czynniki wpływające na jego obecność i rezultaty, stwierdziła podstawową, wzorotwórczą rolę dwu agend socjalizacji obywatelskiej – rodziny oraz instytucji systemu szkolnego. Oddziaływanie trzech pozostałych okazało się rozproszone, w niekonsekwentny sposób wzmacniające nastawienia wynoszone z domu i środowiska rodzinnego. Całość analizy doprowadziła do dwu wniosków. Pierwszym i bez wątpienia zasadniczym było twierdzenie, że to instytucje szkolne mogą stanowić jedyną efektywną dźwignię – mechanizm służący nadawaniu żywiołowym procesom socjalizacji politycznej bardziej obywatelski, partycypacyjny profil<sup>9</sup>. W tym ujęciu, zadaniem szkolnej edukacji obywatelskiej jest niwelowanie różnic w socjalizacji pierwotnej, które wynikają z odmienności stylów wychowania, zasobów i kodów kulturowych środowiska rodzinnego. Szkoła powinna także neutralizować, redefiniować przeważnie niekorzystny wpływ wywierany na sposób postrzegania polityki i funkcjonowania sfery publicznej przez grupy rówieśnicze oraz chaotyczną w fazie adolescencji percepcję przekazu medialnego. Nie były to sugestie ani wtedy, ani współcześnie szczególnie oryginalne. Prowadziły one w kierunku tezy jeszcze mocniej wyrażonej w kolejnej analizie<sup>10</sup>, że socjalizacji do roli obywatela – lepiej niż teoria przekazywana na lekcjach WOS (wiedzy o społeczeństwie) – mógłby służyć swoisty warsztat demokracji praktykowany w strukturze autentycznie uczniowskiego samorządu. Ta propozycja lokowała się w mającej długą, sięgającą czasu eksperymentów pedagogicznych Janusza Korczaka, tradycję refleksji nad tym, w jaki sposób instytucje socjalizacji formalnej mogą kształtować osobowość podmiotową i jednocześnie prospołeczną, obywatelsko zaangażowaną. Wyniki badań sprzed ćwierćwiecza nie pozostawiały złudzeń co do roli innych agend socjalizacji. Były zarazem krytyczne wobec sposobu, w jaki polskie szkolnictwo wykorzystuje swój potencjał.

Z perspektywy lat trudno o wiarygodną ocenę tego, czy krytyczne wnioski dotyczące generalnie niskiego wpływu szkoły na poziom wiedzy i obywatelską socjalizację młodych Polaków zachowują swoją moc. Nie ulega jednak wątpliwości, że kwestie pozycji, jakości czy uprawnień samorządu uczniowskiego nie stanowiły przedmiotu żadnej z obu przeprowadzonych w ostatnich dekadach reform systemu szkolnictwa III RP. Jakość lekcji WOS jest nisko oceniana przez uczniów. Jest to przedmiot bardzo rzadko wybierany do egzaminu maturalnego. Także udział w wyborach do samorządu szkolnego i aktywność w jego pracach

<sup>9</sup> Tamże, s. 167.

<sup>10</sup> M. Grabowska, *Poza polityką a demokracją*, w: *Młodzież szkolna o rynku i demokracji*, red. K. Koseła, Oficyna Naukowa, Warszawa 1999, s. 83–85.

nie jest doświadczeniem powszechnym ani docenianym. Problem ten nie budzi też większego zainteresowania opinii publicznej, porównywalnego choćby z tym, które wywoływały zmiany programu nauczania oraz udział rodziców w funkcjonowaniu polskich szkół.

Wrażenie deficytu, które pozostawia dzisiaj lektura studium o młodych obywatelach, dotyczy roli mediów. Wówczas ich wpływ polityczny można było opisać w jednym akapicie. Jak wyjaśnić ten stan? Młodzież lat dziewięćdziesiątych była w Polsce pierwszą generacją korzystającą ze swobodnego dostępu do produktów zachodniej kultury masowej (film, seriale TV, muzyka, literatura, komiks)<sup>11</sup>. W mediach poszukiwała przede wszystkim rozrywki i taką ofertą rywalizowali o uwagę młodego odbiorcy (teraz już konsumenta) dystrybutorzy kultury. Socjokulturowy wpływ tych przekazów na formację młodego pokolenia był wtedy trudny do rozpoznania. Przeważnie prowadził w kierunku wyjaśniania przyczyn fenomenu określanego jako ucieczka od polityki.

Dzisiejsza młodzież, czyli tzw. milleniarsi oraz ich następcy, to już pokolenia dzieci sieci, tubylców internetu. Te potoczne określenia inspirują współcześnie najbardziej ekspansywny nurt badań empirycznych i refleksji nad zachowaniami i postawami najmłodszej generacji. Jest on niezwykle potrzebny. Należy jednak podkreślić, że swoją uwagę ogniskuje na praktykach i zagrożeniach związanych z uczestnictwem w przestrzeni wirtualnej, skutkach atrakcyjności oddziaływania wzorów oferowanych na portalach społecznościowych itd. Ogląd kwestii, która jest tematem rozważań, został zdominowany przez inne, bardziej aktualne czy po prostu nowe<sup>12</sup>. Znalazł się w swoistej próżni poznawczej<sup>13</sup>. Czas szybkich przemian ma oczywiście swoje prawa. Przesłanką dalszych rozważań jest przekonanie, że właśnie w jego realiach namysł nad subtelnościami i komplikacjami procesu socjalizacji do roli obywatela staje przed wyzwaniem poznawczym. Zmianie ulegają wszystkie agendy mające udział w tym procesie, zmieniają się formy i możliwości ich oddziaływań.

Na tle wniosków opisujących słaby, niekonsekwentny wpływ agend formujących samoświadomość, wiedzę społeczną i – w konsekwencji – dyspozycje do roli obywatela, bardzo interesująco przedstawiał się wiosek odnoszący się do miejsca domu rodzinnego w tym procesie. „Spośród instytucji i środowisk społecznych hipotetycznie kształtujących postawy młodych badanych wobec demokracji

<sup>11</sup> Warto zauważyć, że połowa lat dziewięćdziesiątych to był moment, w którym w życiu Polaków normą stał się wielokanałowy przekaz telewizyjny, multiplikacja źródeł informacji, treści i obrazów płynących z tego najbardziej powszechnego wówczas medium.

<sup>12</sup> P. Pawełczyk, J. Jakubowski, *Nowe determinanty socjalizacji politycznej w dobie internetu*, „Środkowoeuropejskie Studia Polityczne” 2019, nr 3, s. 107–122.

<sup>13</sup> Do takiej oceny skłania np. przegląd tematów proponowanych przez sekcje w programie XVII Ogólnopolskiego Zjazdu Socjologicznego odbytego w 2019 roku we Wrocławiu.

żadne nie ma pozycji dominującej, ale na czoło wysuwa się rodzina<sup>14</sup>. W tym miejscu rozważań otwiera się cały blok najważniejszych pytań, które ogniskuje teoria i praktyka badań nad socjalizacją. Co najmniej od czasu inspirujących studiów Margaret Mead wiadomo, że okresy szybkich zmian ekonomicznych, politycznych czy kulturowych mogą mieć skutki antropologiczne. Zaburzają one nie tylko utrwalone wzory wartości i zachowań, proces ich międzypokoleniowego przekazu, ale również wiedzę o jego regułach i konsekwencjach. Ta konstatacja stanowiła poznawczy motyw badań podjętych przez zespół Grabowskiej w kilka lat po upadku systemu komunistycznego, w momencie instalacji nowego dla wszystkich, także pokolenia rodziców, wychowawców i księży, policentrycznego ładu rynkowej demokracji. Młodzi Polacy nie mieli wówczas „wokół siebie kompetentnych nauczycieli czy rówieśników”<sup>15</sup>. Skala zmian, ich systemowy wymiar prowokował do stosowania w języku nauk społecznych terminów mówiących o stanie anomii, traumy czy społecznego szoku<sup>16</sup>. Pokolenie rodziców, nie mogąc być kompetentnym przewodnikiem w nowej rzeczywistości, podjęło się tej roli i – rzecz można – jej wykonaniu sprostało. Wiele badań sondażowych realizowanych w okresie polskiej transformacji wskazywało, że to właśnie rodzice są naturalnym autorytetem dla młodego pokolenia. Nie obserwowano też przejawów zachowań, które mogłyby uzasadniać tezy o zachodzeniu procesu reorientacji w postawach czy światopoglądzie polskiej młodzieży. Dziedziczyło ono – w swojej dominancie – tak niepokojące Grabowską krytyczne nastawienia wobec polityki, nieufność wobec demokracji oraz niski poziom wiary w sens własnej aktywności publiczno-obywatelskiej<sup>17</sup>. Można w trybie interpretacji sądzić, że w burzliwej dekadzie lat dziewięćdziesiątych XX wieku polski dom stanowił swojego rodzaju ostoję stabilności i porządku. Socjalizował w kierunku adaptacji do realiów socjoekonomicznych, jednak jej wymiar polityczno-obywatelski był czymś marginalnym.

Należy zastrzec, że instytucja rodziny nie jest – i nigdy nie była – agendą zobowiązaną funkcjonalnie do wychowania obywatelskiego. Ze względu na długość, wszechstronność swoich oddziaływań ma jednak udział w procesie socjalizacji politycznej. Dzieje się to w sposób niejako mimowiedny, spontaniczny oraz pozbawiony cech intencjonalności. To obecny w domu rodzinnym

<sup>14</sup> M. Grabowska, *Młodzież...*, s. 166.

<sup>15</sup> Tamże, s. 167.

<sup>16</sup> L. Szczegół, *Bierność obywateli. Apatia polityczna w teorii demokratycznej partycypacji*, Dom Wydawniczy Elipsa, Warszawa 2013, s. 153–159. Zob. P. Gliński, *Young Generation as a Medium of Social Change w: Youth and Political Changes in Contemporary World*, ed. J. Garlicki, transl. A. Wawrowska, E. Alle, Dom Wydawniczy Elipsa, Warszawa 1998, s. 31–46.

<sup>17</sup> Zob. *Młodzież jako problem i jako wyzwanie ponowoczesności*, red. K. Szafranec, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2011.

repertuar behawioralny, by użyć klasycznego określenia<sup>18</sup>, wywiera pierwotny i zapośredniczony następnie przez inne agendy, wpływ na formację nastawień wobec polityki i postrzegania siebie jako jej uczestnika. W rozpoznaniu z pierwszych lat działania w Polsce demokracji pokazano, że ważne są trzy komponenty wspomnianego repertuaru: częstość rozmów o polityce między rodzicami i dziećmi, praktykowanie przez rodziców wzoru głosowania w wyborach oraz czytanie prasy, tygodników społeczno-politycznych. Rolę rodziny charakteryzuje oraz w oczywisty sposób różnicuje stan jej zasobów ekonomicznych i kulturowych, jednak te zmienne, podstawowe w studiach nad uwarunkowaniami socjalizacji w jej wymiarze polityczno-obywatelskim nie generowały wyraźnych związków przyczynowych. Istotna jest tutaj sama obecność tematyki politycznej, rozmów o wyborach i preferencjach w środowisku rodziny. Silniej niż szkoła wpływała na zainteresowanie dzieci polityką, postrzeganie jej znaczenia i poziom wiedzy. Co interesujące, słabsze jest oddziaływanie tych właściwości rodziny na sferę ocen i politycznych przekonań młodej osoby. Używając terminologii badań nad kulturą polityczną proponowanej przez ich klasyka Gabriela Almonda, można powiedzieć, że wpływ ten obejmował poznawcze oraz afektywne komponenty wyposażenia kulturowego dzieci, ale nie dotyczył jej komponentu oceniająco-aksjologicznego, norm i wartości odnoszących się do systemu politycznego. To, która agenda czy mechanizm socjalizacji tworzy ich obraz w świadomości młodego obywatela pozostało w zasadzie zagadką. Tymczasem jest to pytanie być może najciekawsze dla każdego badacza młodzieży. Powstaje tu konieczność przywołania tych ujęć i propozycji badawczych, które – mierząc się z tym pytaniem – rozpatrują proces socjalizacji obywatelskiej w ramach szerokiego kontekstu jego uwarunkowań zewnętrznych, ekonomicznych i kulturowych. Wchodzące w dorosłość pokolenie zawsze konfrontuje przekaz domu rodzinnego oraz szkoły z własnym doświadczeniem, potrzebami i możliwością realizacji dążeń, w rezultacie czego może następować rekonfiguracja treści wzorów oferowanych przez instytucje systemu wychowania.

## Otoczenie i kontekst procesu socjalizacji

Do kanonu wiedzy socjologicznej należy twierdzenie, że formotwórczy wpływ domu rodzinnego jest względny – podobnie jak instytucji wyznaniowych i agend systemu edukacji. Zostaje on zapośredniczony przez trudne do obserwacji oddziaływanie nieformalnych grup odniesienia oraz własnych doświad-

<sup>18</sup> A.E. Kazdin, *History of Behaviour Modification*, University Park Press, Baltimore 1978, s. 46–47.



czeń. Zainicjowane jeszcze przez Karla Mannheim'a badania nad młodzieżą<sup>19</sup> i zmianami międzypokoleniowymi wyraźnie stawiały kwestie przyczyn i form specyfiki systemu wartości oraz postaw młodych członków społeczeństwa. Z międzynarodowych studiów porównawczych w obszarze socjologii polityki wiadomo, że najmłodsza kohorta obywateli rzadziej głosuje w wyborach, częściej kontestuje politykę, a jej aktywna w tej sferze część (mniejszość) preferuje raczej radykalne, lokujące się na skrzydłach systemu partyjnego opcje lub alternatywne ruchy społeczne. Tego rodzaju ustalenia mają walor powszechnika. Jednak zjawiska wskazujące na brak ciągłości pomiędzy wzorami orientacji rodziców i dzieci, jego mechanika, zakres czy intensywność pozostają nadal podstawowymi kwestiami nauk społecznych. Ich dyscyplinowa specjalizacja nie ułatwia poszukiwania odpowiedzi, które współcześnie potrzebuje również namysłu nad cywilizacyjną „ramą” procesów międzypokoleniowej transmisji wartości.

Społeczno-kulturowa rozległość skutków rewolucji technologicznej stanowi dobry powód, aby przywołać koncepcję Ronalda Ingleharta. Jego oryginalną próbę wyjaśnienia logiki rządzącej powstawaniem orientacji aksjonormatywnych inspirowały wydarzenia końca lat sześćdziesiątych XX wieku, tzw. rewolta młodzieżowa, które w tytule swojego słynnego stadium określił mianem cichej rewolucji<sup>20</sup>. Walorem tej koncepcji był – oparty na teorii potrzeb Abrahama Masłowa – model analityczny opisujący warunki powodujące rozdział pomiędzy preferencjami pokolenia dzieci oraz ich rodziców. Inglehart w empirycznie wiarygodny sposób wykazał, że hierarchia wartości oraz demonstrowane w sferze publicznej postawy kształtują się w okresie adolescencji. Nie są li tylko epifenomenem wynikającym ze specyfiki tej fazy cyklu życiowego, jak głosiły popularne diagnozy rewolty 1968 roku. Inglehart udowodnił, że kontestacja systemu wartości i postaw domu rodzinnego nie jest bynajmniej regułą. O jej zachodzeniu i głębokości przesądza kontekst socjoekonomiczny powodujący różnice w poziomie zaspokojenia potrzeb odczuwanych przez osobę wchodzącą w dorosłość. Preferencje na skali wartości są w tym ujęciu refleksem (funkcją) poczucia depriwacji doznawanego w kluczowej dla procesu socjalizacji fazie kształtowania się indywidualnej tożsamości oraz sposobu oglądu świata społecznego. Osią tej koncepcji był zamiar wyjaśnienia, dlaczego orientacje rodziców, np. materialistyczne, związane z koncentrowaniem dążeń na zaspokojeniu potrzeb dostatku i bezpieczeństwa, mogą nie znajdować kontynuacji w pokoleniu dzieci, dla którego deficyt w tej sferze nie jest własnym doświadczeniem, a jego odczuwanie przesuwają się ku wartościom typu postmaterialistycznego.

<sup>19</sup> K. Mannheim, *Problem pokoleń*, tłum. A. Mizińska, „Colloquia Communia” 1993, nr 1, s. 136–170. Pierwodruk artykułu ukazał się w 1952 roku.

<sup>20</sup> R. Inglehart, *The Silent Revolution: Changing Values and Political Styles Among Western Publics*, Princeton University Press, Princeton 1977.

Propozycja Ingleharta, przez wiele lat dyrektora World Values Survey, czyli największej w obszarze nauk społecznych inicjatywy badawczej, od początku budziła kontrowersje<sup>21</sup>. W Polsce, poza studiami Renaty Siemieńskiej<sup>22</sup> jej recepcja była skromna. Konfrontacja z jej potencjałem diagnostycznym wydaje się potrzebna. Nie tylko w socjologii, ale wszystkich dyscyplinach podejmujących kwestie przemian zachodzących dzisiaj w mechanizmach procesu socjalizacji, nie tylko tej *stricte* politycznej czy obywatelskiej. Warto pamiętać, że kultura polityczna stanowi tylko podsystem szerszego układu wartości generowanych przez typ ładu społecznego<sup>23</sup>. Pytanie o to, w jaki sposób kontekst tego procesu warunkuje oraz preformuje potrzeby, wciąż zachowuje uniwersalność. W obrębie odpowiedzi na to pytanie można rozpatrywać nie tylko źródła i konsekwencje roku '68, ale również np. genealogię ruchu Solidarności. O jego sile zdecydowały postawy wychowanego w realiach PRL pokolenia robotników, które aspirowało już nie tylko do tzw. małej stabilizacji, ale do godności i politycznej podmiotowości.

Te reminiscencje z historii i jej teorii wydają się mieć pewien walor poznawczy. Sytuacje przesuwania się orientacji młodego pokolenia obywateli, przemiany autorytetów widocznej w spadku efektywności podstawowych agend procesu socjalizacji mają różnorodne przyczyny. Przeważnie znajdują się one poza instytucjami socjalizacji. Takie stwierdzenie jest truizmem. W tym miejscu służy ono uwypukleniu znaczenia roli, jaką powinna odgrywać analiza zmian w strukturze (hierarchii) oraz – co ważniejsze – formach zaspokojenia potrzeb. Ich kontekst socjokulturowy ewoluuje w innym, szybszym tempie niż utrwalone modele socjalizacji, których autorami i aktorami są zawsze przedstawiciele generacji uformowanej w odmiennym ekonomicznie, politycznie i kulturowo czasie społecznym. Nie zawsze dystans pokoleniowy jest ostry, ale skutki kumulacji zmian cywilizacyjnych mogą rodzić taki socjokulturowy rezultat.

Współcześnie pisane studium postaw politycznych polskiej młodzieży nie mogłoby nosić takiego tytułu, jaki Grabowska nadała swojej analizie tego problemu. W świetle danych pokazujących frekwencję w ostatnich wyborach parlamentarnych (2019) i prezydenckich (2020), młodzi Polacy zaczynają głosować z taką samą częstotliwością, jak starsze generacje. Rośnie ich udział w niekonwencjonalnych formach partycypacji politycznej. Innym zjawiskiem wska-

<sup>21</sup> Przegląd argumentów wysuwanych przez krytyków Ingleharta zawiera studium Joachima Zeltera *Zmiany w hierarchii wartości w zachodnich społeczeństwach przemysłowych – opis i krytyka studiów R. Ingleharta*, w: *Przemiany wartości a system polityczny. Z problemów kultury politycznej w Republice Federalnej Niemiec*, red. F. Ryszka, G. Meyer, Ośrodek Badań Społecznych, Warszawa 1990, s. 73–81.

<sup>22</sup> Siemieńska opublikowała wraz z Inglehartem analizę porównawczą w *Przemiany systemu wartości a niezadowolenie polityczne w Polsce i na Zachodzie*, „Państwo i Kultura Polityczna”, 1989, vol. 6, s. 161–179. Do jego koncepcji sporadycznie odwołuje się również Radosław Marzęcki w pracy *Młody obywatel we współczesnej demokracji europejskiej*, Dom Wydawniczy Elipsa, Warszawa 2013, s. 63–65.

<sup>23</sup> G. Almond, *Intelektualny rodowód pojęcia obywatelskiej kultury politycznej*, „Studia Nauk Politycznych” 1986, nr 1, s. 8–9.

zującym na zachodzenie zmian w postawach młodzieży jest spadek poziomu religijności, którego wskaźniki jeszcze w początkach drugiej dekady XX wieku były względnie stabilne. Powyższe obserwacje mogą pozostawać w związku z tymi, mówiącymi o pierwszym od wielu lat wzroście sympatii najmłodszej generacji obywateli dla opcji określanej w sondażach jako lewica. Należy od razu podkreślić, że tego rodzaju deklaracje nie znajdują swojego wyrazu w poparciu dla ugrupowań, które lewicowość reprezentują w polskim systemie partyjnym. Nie są to więc deklaracje polityczne, ale bardziej światopoglądowe, co pytaniami o ich naturę oraz ich podłoże nadaje walor istotności. Zestaw przywołanych tu *ad hoc* zjawisk wymaga pogłębionej analizy. Musi się ona mierzyć z podstawowym w tym przypadku dylematem teoretyczno-metodologicznym. Trudno o mocne kryteria pozwalające osądzić, które z rozpoznawanych w badaniach empirycznych deklaracji młodych respondentów w kwestiach aksjonormatywnych są jedynie wytworem specyfiki tej fazy cyklu życiowego, a które mogą mieć długofalowe konsekwencje<sup>24</sup>. Łatwo tutaj o diagnostyczne porażki. Niezbędne w rozstrzygnięciu tej kwestii badania podłużne (*longitudinal studies*) są kosztowne i trudne w realizacji<sup>25</sup>. Wymagają – co oczywiste – długiego czasu dla weryfikacji stawianych hipotez. Model Ingleharta nie jest wolny od takich kłopotów i wątpliwości. Na jego rzecz przemawiać może to, że nikt nie kwestionuje kulturowego efektu przemian, którego symbolem (podmiotem? autorem?) stało się tzw. pokolenie '68. Należy podkreślić, że ugruntowana w teorii potrzeba koncepcja nie jest deterministyczna. Przewiduje możliwość zwrotu na społecznie akceptowalnej skali wartości w sytuacji, gdy zburzone zostają socjoekonomiczne warunki zaspokojenia potrzeb podstawowych. Syndrom postmaterializmu był funkcją poczucia bezpieczeństwa i dobrobytu. Nawet wtedy nie było ono powszechne w zachodnich społeczeństwach. Na przełomie lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XX wieku obejmowało głównie młodzież akademicką wywodzącą się ze środowiska społecznego klas średnich, a więc stosunkowo dobrze sytuowaną.

W enuncjacjach publicystycznych pojawiają się opinie sugerujące poszukiwanie analogii pomiędzy rewoltą 1968 roku, a rzeczywistością emocji i postaw współczesnego pokolenia młodych Polaków. Obecność w przekazie medialnym inicjatyw ekologicznych, feministycznych, ruchów LGBT itd. rodzi wrażenie swoistego echa zmian kulturowych, opóźnionego przez okoliczności

<sup>24</sup> Jest to nadal podstawowy przedmiot sporu teoretyków i badaczy socjalizacji politycznej – B. Frątczak-Rudnicka, *Socjalizacja polityczna*, s. 186–187. Zob. D. Hildebrand-Wypych, *Socjalizacja polityczna w przebiegu życia. Perspektywa kontynuacji i zmiany*, „Studia Edukacyjne” 2018, nr 49, s. 373–400.

<sup>25</sup> Instruktywny opis tych problemów zawiera studium Ryszarda Borowicza *Ewolucja procedur badawczych*, w: *Edukacja wobec zmiany społecznej*, red. J. Brzeziński, L. Witkowski, Wydawnictwo Edytor, Poznań – Toruń 1994, s. 227–242.

historyczne – trwanie systemu komunistycznego oraz adaptacyjne problemy okresu transformacji. Takie intuicje nie są pozbawione racji. Problem wydaje się jednak bardziej złożony, jeżeli uwzględnić realny społecznie zasięg przejawów hipotetycznej rewolty kulturowej. Wiadomym jest, że doświadczenia i zasoby obywatelskie młodzieży są inne niż pokolenia rodziców wchodzącego w swoją dorosłość w okresie zmiany systemowej. Dla rodziców solidaryzm narodowy wyrastający z ducha ruchu Solidarności i nauki społecznej Kościoła oraz osobistego autorytetu jego wielkich postaci, jak Stefan Wyszyński i Karol Wojtyła – Jan Paweł II, stanowił ideę – wzór niemal odruchowo przyjmowany wówczas przez większość Polaków. W warunkach braku suwerenności, monopartyjnej dyktatury i gospodarki niedoboru skala systemu wartości orientujących postawy wobec polityki była klarowna. Miała charakter nie tylko spolaryzowany przez stosunek do reżimu PRL, ale jednocześnie owocowała wysokim poziomem nieufności do polityki i jej przedstawicieli, a w konsekwencji wysoką absencją w wyborach. W naturalny sposób dominującym wzorcem zachowań była koncentracja uwagi na sprawach życia rodzinnego i zabezpieczeniu podstawowych potrzeb materialnych. Wyniki badań Grabowskiej i innych z pierwszej dekady polskich przemian odzwierciedlają ten stan rzeczy.

Współczesna młodzież wychowuje się w warunkach pluralizmu wartości, form ich ekspresji i wielości praktyk społecznych mogących pełnić funkcje wzoru samorealizacji. Jest to pokolenie, które dorosło w warunkach bezpieczeństwa i względnego – dzięki staraniom rodziców – dobrobytu. Jego poziom pozostaje oczywiście silnie zróżnicowany, ale jest to pierwsza generacja Polaków, dla której udział w społeczeństwie konsumpcyjnym nie był odkryciem, lecz nawykiem. W świetle założeń modelu Ingleharta występuje tu zespół przesłanek nakazujących spodziewać się zmian o cechach cichej rewolucji. O jej przejawach już wspomniano. Wydaje się jednak, że ich obraz sondażowo-medialny pozostaje ubogi. Nie daje wglądu poznawczego w społeczne zróżnicowanie aksjologicznych orientacji najmłodszej generacji obywateli ani jego przyczyny. Nie wiadomo, czy wpływ nowych mediów, wirtualnych grup odniesienia i autorytetów, np. sieciowych influencerów, rzeczywiście niweluje ograniczone – jak swego czasu pokazała Grabowska – socjalizacyjne efekty oddziaływania rodziny i polskiej szkoły. W polemice z Inglehartem, Joachim Zelter zwracał uwagę na to, że formy buntu, niezadowolenia czy protestu przejawiane przez zachodnią młodzież sprzed pięćdziesięciu lat miały jeszcze inne źródło: „Nowe wartości są wyrazem i efektem przybierających wciąż na sile obciążeń psycho-społecznych jakim poddawana jest młoda generacja w procesie edukacji (stres związany ze szkołą, wymagania coraz lepszych wyników w nauce), na rynku pracy i przy realizacji jej własnych planów i potrzeb życiowych”<sup>26</sup>. Zastanawiać może aktualność tego

<sup>26</sup> J. Zelter, *Zmiany w hierarchii...*, s. 83.

spostrzeżenia<sup>27</sup>. Dzisiaj należałoby dodać tylko *passus* o stresogennej presji wytwarzanej przez nowy technologicznie system komunikowania się dzieci i młodzieży. W tym świetle siła współczesnej rodziny, ale także jej odpowiedzialność jest inna, szersza. Nie może koncentrować się na procesie transmisji wartości, ale na kształtowaniu relacji, w których ten proces ma w ogóle szanse powodzenia. Oznacza to umiejętność redukowania owych obciążeń psychospołecznych, których źródłem są system szkolny, grupy rówieśnicze, a dzisiaj zwłaszcza media społecznościowe<sup>28</sup>.

## Wnioski

Postawione we wstępie pytanie o to, kto wychowuje do roli obywatela, miało charakter prowokacji. Jej intencją stanowiła wątpliwość, czy studia nad socjalizacją polityczną są dziś w stanie dostarczyć nań odpowiedzi. Jest ona trudna, zwłaszcza w czasach zmian obejmujących podstawy ładu społecznego. Takie sytuacje zawsze powodowały konieczność rewizji utrwalonych twierdzeń czy schematów analizy<sup>29</sup>. Dzisiaj problemem, również metodologicznym, staje się ich aksjologia, przywołująca wagę rozróżnienia pomiędzy socjalizacją polityczną i obywatelską. Optymistyczny paradygmat dojrzewiania kultury politycznej do demokracji obecny w założeniach klasycznego modelu jej badań<sup>30</sup>, przestaje odpowiadać rzeczywistości. Zanika konsens pozwalający rozstrzygać o tym, które formy aktywności politycznej – oprócz udziału w wyborach – są obywatelskie. Współczesna panorama ruchów protestu, radykalnych czy antysystemowych, otwarcie kontestujących demokratyczne *status quo*, komplikuje normatywny komponent pojęcia „obywatel”. Problematyczne stają się skojarzenia wiążące jego wzór z postawami poznawczego i emocjonalnego zaangażowania w sprawy publiczne. Aktywizm jest dzisiaj w wielu miejscach uwikłany w antagonizm polityczny, którego przedmiotem są elementarne prawa i praktyki mające służyć pomyślności wspólnoty.

Ze względu na swój status, rodzina jest pierwszą areną kryzysu obejmującego współcześnie społeczeństwa uznawane za macierz nowoczesnej obywatelskości.

<sup>27</sup> Antycypowało ono formułę „społeczeństwo ryzyka” wprowadzoną do socjologii przez Ulricha Becka na początku obecnego wieku. Zob. U. Beck, *Społeczeństwo ryzyka. W drodze do innej nowoczesności*, tłum. S. Cieśla, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2002, s. 29–33 i 46–60.

<sup>28</sup> Banalne, ale niezbędne jest tutaj przypomnienie, że pozytywne postrzeżenie domu rodzinnego zwiększa skłonność do przejmowania przez dzieci postaw i zachowań politycznych rodziców. M. Grabowska, *Młodzież...*, s. 161.

<sup>29</sup> W tym sensie zespół Grabowskiej pokazał zaskakująco niską efektywność systemu szkolnego.

<sup>30</sup> Mam tu na myśli prace Gabriela Almonda, które wyznaczyły najbardziej popularny w empirycznej politologii model analizy kultury politycznej jako całokształtu indywidualnych orientacji wobec systemu politycznego.

Kwestią istotną z punktu widzenia badań staje się sposób przejawiania się w relacjach rodzinnych konfliktów, które w dyskursie publicznym przybrały postać polaryzacji. Polską rodzinę sprzed ćwierćwiecza można określić jako siedlisko racjonalności. W realiach początków demokracji oznaczało to postawę dystansu, ostrożności wobec instytucji oraz aktorów systemu politycznego. Ukształtowana przez tamte okoliczności generacja, dzisiaj tworzy pokolenie rodziców. Interesujące wydaje się rozpoznanie, czy jego oddziaływanie jest w stanie moderować wpływ wywierany przez przekazy mediów społecznościowych. Stały się one głównym – jeżeli nie wyłącznym – źródłem informacji dla nastolatków<sup>31</sup>.

Warto poszukiwać narzędzi zdolnych rozpoznawać zależności pomiędzy społecznie, ekonomicznie i kulturowo wciąż zróżnicowanymi w Polsce modelami socjalizacji pierwotnej oraz ich odzwierciedleniem we wzorach i preferencjach istotnych dla postrzegania polityki i własnych w niej zaangażowań. Wskazane potrzeby są dylematami badawczymi osadzonymi w klasycznym pytaniu – dziedziczenie czy wybór? Nawet jeżeli więcej przemawia na rzecz drugiego członu tej alternatywy, to na logikę praktyk wyboru wciąż wywierają wpływ doświadczenia domu rodzinnego.

## Bibliografia

- Almond G.A., *Intelektualny rodowód pojęcia obywatelskiej kultury politycznej*, „Studia Nauk Politycznych” 1986, nr 1, s. 7–39.
- Almond G.A., Verba S.C., *The Civic Culture*, Princeton University Press, New York 1963.
- Beck U., *Społeczeństwo ryzyka. W drodze do innej nowoczesności*, tłum. S. Cieśla, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2002.
- Borowicz R., *Ewolucja procedur badawczych*, w: *Edukacja wobec zmiany społecznej*, red. J. Brzeziński, L. Witkowski, Wydawnictwo Edytor, Poznań – Toruń 1994, s. 227–242.
- Frątczak-Rudnicka B., *Socjalizacja polityczna w rodzinie w warunkach kryzysu*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 1990.
- Frątczak-Rudnicka B., *Socjalizacja polityczna*, w: *Studia i szkice z socjologii polityki*, red. M. Chałubiński, J. Szczupaczyński, Dom Wydawniczy Elipsa, Warszawa 2013, s. 185–201.
- Grabowska M., *Młodzież – poza polityką i demokracją*, „Kultura i Społeczeństwo” 1998, nr 1, s. 143–171.
- Grabowska M., *Poza polityką a demokracją*, w: *Młodzież szkolna o rynku i demokracji*, red. K. Kośla, Oficyna Naukowa, Warszawa 1999, s. 60–116.
- Gliński P., *Young Generation as a Medium of Social Change* w: *Youth and Political Changes in Contemporary World*, ed. J. Garlicki, transl. A. Wawrowska, E. Alle, Dom Wydawniczy Elipsa, Warszawa 1998, s. 31–46.

<sup>31</sup> P. Pawełczyk, J. Jakubowski, *Nowe determinanty...*, s. 108–109. Waler powszechnika mają twierdzenia mówiące o tym, że jest to zasadniczy czynnik radykalizacji opinii i postaw współczesnej młodzieży. W głośnej analizie Yaschy Mounka kompleks czynników technologicznych formujących nowy charakter społecznej komunikacji jest traktowany jako jedno z trzech źródeł kryzysu demokracji. Zob. Y. Mounk, *The People vs. Democracy. Why Our Freedom is in Danger and How to Save It*, Harvard University Press, Cambridge Harvard 2018.

- Hildebrand-Wypych D., *Socjalizacja polityczna w przebiegu życia. Perspektywa kontynuacji i zmiany*, „Studia Edukacyjne” 2018, nr 49, s. 373–400.
- Inglehart R., *The Silent Revolution: Changing Values and Political Styles Among Western Publics*, Princeton University Press, Princeton 1977.
- Inglehart R., Siemieńska R., *Przemiany systemów wartości a niezadowolenie polityczne w Polsce i na Zachodzie. Analiza porównawcza*, „Państwo i Kultura Polityczna” 1989, vol. 6, s. 161–179.
- Jennings M.K., Niemi R. G., *Generations and Politics. A Panel Study of Young Adults and Their Parents*, Princeton University Press, Princeton 2016.
- Kazdin A.E., *History of Behaviour Modification*, University Park Press, Baltimore 1978.
- Lipset S. M., *Homo politicus. Społeczne podstawy polityki*, tłum. G. Dziurdzik, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1995.
- Mannheim K., *Problem pokoleń*, tłum. A. Mizińska, „Colloquia Communia” 1993, nr 1, s. 136–170.
- Marzęcki R., *Młody obywatel we współczesnej demokracji europejskiej*, Dom Wydawniczy Elipsa, Warszawa 2013.
- Młodzież jako problem i jako wyzwanie ponowoczesności*, red. K. Szafranec, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2011.
- Mounk Y., *The People vs. Democracy. Why Our Freedom is in Danger and How to Save It*, Harvard University Press, Cambridge 2018.
- Neundorff A., Niemi R. G., Smets K., *The Compensation Effect of Civic Education on Political Engagement: How Civics Classes Make Up for Missing Parental Socialization*, „Political Behavior” 2016, no. 38 (4), s. 921–949.
- Niemi R.G., Hepburn M., *The Rebirth of Political Socialization*, „Perspectives on Political Science” 1995, vol. 24, iss. 1, s. 7–16.
- Pawelczyk P., Jakubowski J., *Nowe determinanty socjalizacji politycznej w dobie internetu*, „Środkowoeuropejskie Studia Polityczne” 2019, nr 3, s. 107–122.
- Sapiro V., *Not Your Parents’ Political Socialization: Introduction for a New Generation*, „Annual Review of Political Science” 2004, no. 4, s. 1–23.
- Szawiel T., *Postawy i orientacje społeczne polskich katolików w trzy lata po rozpoczęciu reform politycznych i ekonomicznych*, w: *Od Kościoła ludu do Kościoła wyboru. Religia a przemiany społeczne w Polsce*, red. I. Borowik, W. Zdaniewicz, Nomos, Kraków 1996, s. 78–87.
- Szczegóła L., *Bierność obywateli. Apatia polityczna w teorii demokratycznej partycypacji*, Dom Wydawniczy Elipsa, Warszawa 2013.
- Wielecki K., *Youth, Transformation and Mass Culture*, w: *Youth and Political Changes in Contemporary World*, ed. J. Garlicki, transl. A. Wawrowska, E. Alle, Dom Wydawniczy Elipsa, Warszawa 1998, s. 292–304.
- Zelter J., *Zmiany w hierarchii wartości w zachodnich społeczeństwach przemysłowych – opis i krytyka studiów R. Ingleharta*, w: *Przemiany wartości a system polityczny. Z problemów kultury politycznej w Republice Federalnej Niemiec*, red. F. Ryszka, G. Meyer, Ośrodek Badań Społecznych, Warszawa 1990, s. 57–86.
- Ziółkowski M., *Dziedziczenie i wybór*, w: *Socjologia a przemiany współczesnego świata*, red. I. Krzeмиński, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2004, s. 111–143.

## Streszczenie

Przedmiotem artykułu jest prezentacja dyskusji wokół problemu wpływu szybkich zmian społeczno-kulturowych na proces socjalizacji politycznej oraz sposób badania jego efektów. Pierwsza część zawiera charakterystykę podstawowych agend tego procesu: rodziny, szkoły, Kościoła, mediów oraz grup rówieśniczych. Przegląd badań opisujących ich funkcje na przestrzeni trzech dekad polskiej transformacji ilustruje specyficzną pozycję, jaką w kształtowaniu kultury politycznej młodzieży pełniła w tym okresie rodzina. Część druga poświęcona jest poszukiwaniu koncepcji, która wyjaśniałaby

obserwowane współcześnie zjawiska zaburzenia międzypokoleniowej transmisji wartości. Prowokują one do pytań o sposób, w jaki zmieniający się kontekst społeczno-kulturowy procesów socjalizacji wpływa na możliwości rodziny w sferze formowania postaw wobec polityki. Inspirację rozważań stanowią hipotezy formułowane w kontekście badań wokół tzw. cichej rewolucji (Inglehart 1977).

**Słowa kluczowe:** młodzież w Polsce, kultura polityczna, orientacje aksjologiczne, postawy polityczne, socjalizacja polityczna i obywatelska, socjologia młodzieży

---

## The Family in Perspective of Studies on Political Socialization

### Summary

The aim of the paper is to present and discuss selected sociological approaches to problems of political and civic socialisation during rapid social changes. The paper is divided into two parts. Part one focuses on observations of the effects of five institutions, the agendas of political socialisation, such as family, school, church, mass media as well as peer groups. Research on their functions and dysfunctions has been a significant element of the picture of changes in the political culture of Poles since the beginning of the transition to the market system and democracy. Part two reviews debate over relationships between patterns of youth participation in politics and their origins, taking into consideration the socio-cultural context. The article analyses grounds for indicating that a reorientation in political attitudes and political behaviour of young people in contemporary Poland is probable. The theory of 'silent revolution' (Inglehart, 1977) has inspired this research.

**Key words:** youth in Poland, political culture, value orientations, political and civic socialization, political attitudes, sociology of youth